Nr. 79. Dnia 20 marca. Sroda. Dnia 8 (20) marca 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś:	Wincentego Biskupa
Czwartek:	Benedykta Opata.
Piątek:	Bogusława Biskupa
Sobota:	Katarzyny Kr. Szwed.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 5.
Zachód „ „ 6 „ 11.
Długość dnia godzin... 12 „ 6.
Przybyło „ „ 4 „ 28.

Wschód księżyca o godzinie 10 minut 7 w.
Zachód „ „ 7 „ 43 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 9 cali 5.
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 0° R.

Niedziela:	Marka i Tymoteusza.
Poniedz.:	Zwiast. N. M. P.
Wtorek:	Ludgiera Biskupa.
Środa:	Ruperta Biskupa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Polemira, jutro Błogosława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparcia Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)— Ogólne zebranie członków warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu. (Gmach resursy kupieckiej, Senatorska—7 wieczorem.)

Uroczystości: Poświęcenie nowo otworzonego przytułku im. barona Lenvala dla sierot chłopców, po rzemieślnikach pozostałych. (Lokal przytułku, Litewska—4 ½ po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do zmierzchu.)—Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Swiat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Koncerta: Wieczór zwyczajny Towarzystwa muzycznego. (Sale redutowe—8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: Dziś „Uriel Acosta", jutro „Hugonoci" (występ gościnny i benefis panny Elly Russel); — Rozmaitości: dziś „Ojciec Konstanty", jutro „Safanduły";— Mały: dziś „Farinelli", jutro „Willa do sprzedania" i „Cocard i Bicoquet". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 8578 kop. 20. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

Głosy publiczności.

Zakończenie sprawy emerytur.

Od p. L. S., emeryta, który podjął kwestję, w jakiby sposób wyjednać zwolnienie pensyj emerytalnych od potrącania z nich składki na rzecz funduszu emerytalnego, otrzymaliśmy list następujący:

„W nrze 72-im *Kurjera warszawskiego* emeryt, p. H. R., wyjaśnił kwestję potrąceń z emerytur i zdanie jego, jakkolwiek przeciwne mojemu i niweczące nadzieje naszych kolegów emerytów, przyjmuję z wdzięcznością, już dlatego samego, że sprostowało mylne poglądy na sprawę.

Przyznaję przytem, że przeoczyłem w ukazie z d. 2-go (14-go) lipca 1841 r. art. 1 (lit. *a*), w którym jest mowa o potrącaniu 4% od emerytur na koszta administrowania funduszem emerytalnym, opierając się z mojem zdaniem na dawniejszych ukazach z r. 1824 i 1835 i z tego stanowiska też rozumiałem postanowienie rady administracyjnej z r. 1850-go, które, wprowadzając opłatę od emerytur, dochodzącą do 10%, wyraźnie mówi, że środek ten wprowadza się sposobem próby na lat trzy. Artykuł, w którym o tem jest mowa, zredagowany jest niedość jasno— nic dziwnego, że ja pojmowałem go w sposób dla emerytów korzystny, a że ulega wątpliwości, więc tylko władza wyższa może go wytłumaczyć i znaczenie jego ostatecznie ustanowić.

Po wyjaśnieniu, udzielonem przez p. H. R., uznaję, że potrącenia składki emerytalnej z pensyj emerytalnych dopełniają się zupełnie prawidłowo i że jedyną drogą, na której pozyskaćby można zwolnienie od opłacania emerytur, jest wystąpienie z prośbą o to w drodze łaski.

Sądzę zresztą, że po artykule p. H. R. kwestję niniejszą za zupełnie wyczerpaną uważać należy."

L. S.

Do zarządu żeglugi.

Jeden z mieszkańców okolic nadnarwiańskich, p. I. P., zwraca się do nas z listem następującej treści:

„Zbliża się chwila, kiedy po oczyszczeniu rzek z lodów rozpocznie się żegluga parowa.

Pozbawieni stałej i dogodnej komunikacji, my, mieszkańcy z nad brzegów Narwi, pragnęliśmy gorąco, aby zarząd żeglugi parowej zechciał zaprowadzić na rzece Narwi między Warszawą a Ostrołęką stałe kursa statków parowych.

Rzeka Narew jest spławną i ładowne berlinki swobodnie po niej żeglują, tembardziej więc mogą po niej płynąć statki parowe, a ludne okolice nadnarwiańskie dostarczyłyby niezawodnie,—zwłaszcza przy umiarkowanej cenie—dostatecznej ilości pasażerów.

Mamy nadzieję, że zarząd żeglugi parowej zechce uwzględnić życzenie, które mu za pośrednictwem *Kurjera* komunikujemy."

P.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie, na mocy którego polecono zniszczyć wszystkie bilety kredytowe trzy i jednorublowe, wydrukowane po d. 12 lutego r. b. i noszące podpis zmarłego zarządzającego Bankiem państwa, A. Zimsena. Asygnaty, wydrukowane przed tym terminem, będą puszczone w obieg. Wzamian zniszczonych biletów mają być wypuszczone asygnaty wyłącznie z podpisem nowego zarządzającego Bankiem, Żukowskiego, i z rzeczywistą datą wypuszczenia, tj. r. 1889-ym.

= W „Zbiorze praw i rozp." zamieszczono rozporządzenie, tyczące się utworzenia nowej posady członka sądu przy sądzie okręgowym kaliskim i zniesienia tych posad przy sądach okręgowych: suwalskim i łuckim.

= *Swiet* donosi, iż ministerjum finansów zwróciło się do kilku komitetów giełdowych z propozycją, aby rzeczone komitety wypowiedziały swoją opinję w kwestji projektowanego opodatkowania maklerów zbożowych.

= Rząd niemiecki nałożył świeżo cło wwozowe na obręcze w stosunku 15 kop. od kopy. Artykuł ten w znacznych ilościach produkowany jest w niektórych okolicach naszego kraju. Między innemi samo miasteczko Kazimierz wyrabia ich i wysyła przeszło sto tysięcy sztuk rocznie.

= W sferach właściwych podniesiono projekt rozparcelowania na małe osady włościańskie majątku Miedniewice, oraz pozostałych kilku folwarków lubartowskich, stanowiących własność skarbową i pozostających obecnie pod zarządem warszawskiego kantoru banku państwa. Projekt powyższy wejdzie w wykonanie po otwarciu banku włościańskiego.

= Z rozporządzenia władzy komunikacyjnej naczelnicy wydziałowi i oddziałowi, przy przedstawianiu kandydatów do służby kolejowej, obowiązani są na mocy dowodów wyszczególniać jednocześnie pochodzenie, poddaństwo i stan majątkowy kwalifikującego się do służby kolejowej.

23)

KARTKI Z ŻYCIA KOBIETY.

POWIEŚĆ

(odznaczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego".)

przez

ESTEJĘ.

(Dalszy ciąg.)

Gdy Staś zupełnie się uspokoił co do fellaha wtedy dopiero na moje prośby, zapytał ogrodnika, czy ma czyste ubranie do pożyczenia, bo rzeczy jego przemokły. Ogrodnik zaprowadził go do gospodarza, czyli rządcy pałacu, mówiąc, że to bogaty człowiek, który ma piękne stroje. Powrócił Staś w uroczystej sukni wschodniej, pasem złotolitym przewiązany, w wierzchnim płaszczu, szafranowego koloru. Ślicznie wyglądał w tym kostjumie; powtórnie się w nim zakochałam dnia wczorajszego. Ubranie jego tymczasem suszyło się na słońcu, a my, zajadając mandarynki i unosząc się nad cudami południa, czekaliśmy na chwilę powrotu z wielką niecierpliwością. Dumna byłam z szlachetności i urody mojego męża; nigdy się piękniejszym nie wydał. Zaczarowane, poetyczne chwile, spędziliśmy w ogrodzie ks. Hassana. Namawiałam Stasia, aby powrócił do miasta w arabskim stroju, ale nie chciał się na to zgodzić. Dopiero gdy wyschły rzeczy jego, przebrał się znowu. Zastaliśmy nasze osiołki przed bramą i drugiego fellaha, zaniepokojonego losem swego kolegi. Odźwierny czyli ów straszny Cerber, widocznie był uwiadomiony o wypadku, bo w niemożliwym języku opowiadał widocznie małemu poganiaczowi, co zaszło w pałacu, kilka godzin temu.

W świetnych humorach powróciliśmy do domu. Staś urósł w moich oczach na bohatera. Drugi raz nie pozwolę mu jednak ratować fellahów, bo kasłał dzisiaj bardzo, widocznie musiał się przeziębić. Doktór, który go codziennie prawie odwiedza, tak go złajał za tę lekkomyślność, że mnie się zdawało, jakobym sama winna temu była. Staś odpowiedział tylko:

— Przepraszam cię, doktorze, ale nie mogę pozwolić, aby człowiek marnie ginął w moich oczach; ja może tego życiem nie przepłacę. Zresztą życie za życie, a jego pewnie więcej ma wartości i pożyteczniejsze jest dla świata, niż moje.

Czy kto inny mógłby się zdobyć na coś podobnego? Opowiadała mi mama, że Zygmunt rozgniewany na stangreta, zrzucił go z kozła, skaleczył i bez ratunku na środku drogi zostawił. To barbarzyństwo! Jak ludzie tacy mogą istnieć na świecie? Ale i to prawda, że nigdy nikomu dogodzić nie można. Andzia z widoczną zazdrością spogląda, kiedy Staś interesuje się każdym krokiem, każdem słowem mojem, tymczasem ja na jedno tylko zamieniłam się w charakterze naszych mężów. Wolałabym, aby Staś z wyrozumiałością Zygmunta spoglądał na moje osobiste sprawy. Bo mąż mój, chociaż jest doskonałym prawie pod każdym względem, jednak tyranizuje mnie czasem.

Nie opisałam powrotu mego do domu z owej nocnej wycieczki nad brzegi Nilu, a będzie to najlepszym dowodem, jak dalece ulegać muszę i jakie jarzmo dźwigam w niektórych okolicznościach. Staś się obudził, gdy weszłam i spojrzał na zegarek.

— Trzecia godzina, Nino! Co robiłaś tak długo? Nigdy jeszcze o tej porze nie wracałaś do domu!

— U nas w kraju nieraz o 6-tej z balu wracamy i nikt się temu nie dziwi.

— Ale u nas w kraju młoda kobieta bywa w świecie tylko pod opieką matki albo męża.

— Mamy niema, a mąż nie chce mi towarzyszyć; zresztą za granicą wszyscy tak samo robią. Zelja wszędzie sama bywa, lady Beech także, a nikt za złe im tego nie bierze.

— Nie jesteś angielką, tylko polką. Przypuszczałem że w Egipcie polką być nie przestałaś. Co zaś do hrabiny Zelji, pozwól sobie zwrócić uwagę, że towarzystwo jej nie jest dla ciebie stosownem. Gdybyś dbała o moje zdanie, usunęłabyś się z pod jej skrzydeł, całkiem dla ciebie niepotrzebnych.

— Nie jestem wcale pod jej skrzydłami, a lubię ją bardzo, bo nic jej zarzucić nie można. Jest dobrze wychowaną, wesołą i miłą kobietą. Uprzedzeniami lubisz się rządzić a gniewasz się, kiedy uprzedzeń twoich nie dzielę.

— Ninetko, jesteś bardzo młodą i niedoświadczoną; czemuż ufać mi nie chcesz? Lepiej znam świat od ciebie.

— Ja tobie ufam zawsze, tylko nie lubię, kiedy jesteś niesprawiedliwym.

— Może nie wiesz, co o Zelji opowiadają? Jesteś upartą, a na spór niema lekarstwa. Chodź tu do mnie bliżej; siadaj obok mnie i teraz powiedz, czy mnie kochasz?

— Szalenie!

— Więc zrobisz to, o co cię poproszę?

— Jak do mnie w ten sposób przemawiasz, to zrobię wszystko, choćbym miała piramidy przenieść na inne miejsce, choćbym miała Saharę na morze zamienić.

(Dalszy ciąg nastąpi).

= Rząd gubernjalny warszawski wydał pozwolenia na budowę nowych domów oraz różne przeróbki: przy ulicy Grzybowskiej pod nrem 1029 na wzniesienie murowanej dwupiętrowej oficyny, oraz nadbudowanie drugiego piętra na oficynie piętrowej murowanej; właścicielowi posesji pod nrem 1,147 przy ulicy Siennej na wzniesienie murowanej oficyny z suterenami i nadbudowanie trzeciego piętra na dwóch oficynach; na ulicy Przyokopowej pod nrami 2,310 i 2,311 na wzniesienie piętrowej murowanej budowli na pomieszczenie fabryki; właścicielowi posesji nr. 924 przy ulicy Krochmalnej na budowę domu frontowego murowanego o trzech piętrach, oraz nadbudowanie drugiego piętra na domie jednopiętrowym; właścicielowi posesji nr. 1259 przy ul. Chmielnej na budowę domu frontowego dwupiętrowego murowanego z oficyną; przy ulicy Skaryszewskiej pod nrem 856 na Pradze na budowę oficyny piętrowej drewnianej.

= Na posiedzeniu wydziału ekonomiczno-administracyjnego, odbytem wczoraj w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, naczelnik sekcji kas groszowych przedstawił sprawozdanie z obrotu funduszów za kwartał IV r. z., z którego dowiadujemy się, że w 17-tu kasach przy ochronach w Warszawie i na Pradze wydano nowych książeczek 524, na które, jak i na dawniejsze, złożono rs. 17,297 k. 94½; na żądanie 946 uczestników wypłacono rs. 2,115 k. 11½, przeniesiono do miejscowej kasy oszczędności na oprocentowanie rs. 16,704 kop. 50. Wogóle od założenia kas groszowych w r. 1861-ym było uczestników 43,587, którzy wnieśli 691,786 k. 80; z tego przelano do wspomnianej kasy rs. 579,928 k. 30, wypłacono żądającym uczestnikom rs. 107,865 k. 19, pozostało w kasach dla 6,866 uczestników 3,993 rs. 30½ k., mianowicie: w zapasie rs. 1,547 k. 56½, w depozycie rs. 2,445 k. 74.

= W zakładzie starców i kalek znajduje się mężczyzn 91, kobiet 258, razem osób 349.

= Jutro, o godzinie 7½, w lokalu zarządu Towarzystwa przemysłu i handlu (w gmachu Muzeum na Krakowskiem-Przedmieściu) odbędzie się posiedzenie członków sekcji IV-ej rzemieślniczej tegoż Towarzystwa. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje, po odczytaniu protokółu poprzedniego posiedzenia, dalszy ciąg kwestji szkół rzemieślniczych (dla rzemiosł, wyrabiających z metalu), dalej zbieranie zapisów na bazar rzemieślniczy, sprawozdanie delegacji w kwestji wystaw przemysłowych i nareszcie sprawozdanie z obecnego stanu i handlu bednarskiego.

= Stadnina dołhobyczowska, znajdująca się w Dołhobyczowie (pow. tomaszowski, gub. lubelska), a będąca własnością p. Mieczysława Epsteina, uznaną została przez główny zarząd hodowli koni w Petersburgu za pierwszorzędną. Do tytułu tego są przywiązanie przywileje.

= Wielki dom Bernstejna na Tłomackiem sprzedany został w tych dniach p. F. R. za sumę 200,000 rubli.

= Do ubezpieczenia robotników na wypadek śmierci lub kalectwa w warszawskiej ajenturze jeneralnej towarzystwa „Rosja" przystąpiły następujące prowincjonalne zakłady fabryczne: łódzkie zakłady szajblerowskie z 6,500 robotników, cukrownia Michałów z 600, tomaszowska fabryka sukna Knotego 150 i radomskie fabryki: młyny Bekermana ze 100 robotn., garbarnie Karscha, Wickenhagena i Geusa ze 114, oraz browar Koeplera z 13 robotnikami.

= Dowiadujemy się, iż w ubiegłą sobotę odbyła się rewizja w kancelarji rejenta, p. Jana Sankowskiego; wykryto deficyt w sumie 9,000 rs.

= Postanowieniem ministerjum spraw wewnętrznych dr. medycyny, Michniewicz, zatwierdzony został p. o. inspektora lekarskiego gub. kieleckiej.

= Lekarzem zachodniego okręgu górniczego w Królestwie Polskiem mianowano p. Wasilkowskiego.

= Na członka kasy groszowej w ochronie VIII przy ulicy Grzybowskiej zaproszono p. Augustyna Fiszera.

= Od kilku dni w kołach literackich naszego miasta krąży wiadomość, iż Józef Kenig wystąpił z redakcji *Gaz. warsz.* i wszedł do składu redakcji *Słowa.*

= Z Wrocławia przychodzi wiadomość, iż w mieście tem zmarł Emanuel Ehrenfried, założyciel fabryki cygar w Warszawie.

= W dniu dzisiejszym, o godzinie 10½ zrana, odbędzie się w kościele Świętokrzyskim nabożeństwo **żałobne za duszę ś. p. J. I. Kraszewskiego.** Na chórze odbędą się śpiewy pod dyrekcją p. Jana Hordjewicza.

= **Z teatru i muzyki.**

* Trzeci w sezonie bieżącym koncert „Lutni" odbędzie się w salach redutowych d. 23-go b. m.

* Maurycy Moszkowski, którego koncert odbędzie się w piątek, przyjechał z Berlina.

* Szczęśliwie roypoczęła się sprzedaż biletów na poranek benefisowy p. Walerji Niewiarowskiej.

Prawie połowa biletów została w dniu wczorajszym rozkupioną.

W dniu dzisiejszym sprzedażą biletów zajmą się panie Wanda Barszczewska, Honorata Leszczyńska i Helena Marczelówna.

Kasa zapasowa, w której dokonywa się sprzedaż biletów, otwartą jest od godz. 3-ej do 6-ej po polu dniu.

= Mierzwiński zjeżdża do Warszawy!

Wedle otrzymanego wczoraj telegramu, Mierzwiński przybywa do naszego miasta w d. 27-ym b. m. a we dwa dni potem, w d. 29-ym; daje w sali ratuszowej wielki koncert.

Program tej biesiady wokalnej, która będzie chwilą kulminacyjną tegorocznego sezonu, tworzyć będą: „Arja z „Carmeny", arja z „Giocondy", arja z „Łucji". Arja z „Halki" (Szumią jodły na górszczycie!)

Zdawałoby się, że wobec programu tak interesującego a w połowie dla nas nowego, niczego już więcej „dusza artystyczna" przeciętnego widza zapragnąć nie śmiała, nie powinna!

A jednak wszyscy, którym brzmią w pamięci potężne, kute z drogiego kruszcu tony Mierzwińskiego, pytają w swej niepoprawnej żarłoczności: a gdzież cudowny, pysznie przez artystę frazowany „Cantique de Noël" Adama, gdzie elektryzująca Sycyljanka z „Roberta"?

Chciałoby się połknąć to wszystko jednym haustem. Ufajcie Mierzwińskiemu!

Składając gościnny hołd artyście odstąpiły dlań uprzejmie sali zarząd osad rolnych oraz komitet Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, które w dniu tym rozporządzały salą ratuszową.

= Do Paryża.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu wystawy w Paryżu, zajmowano się przeważnie sprawami urządzenia wystawy, jak np. ustawienia kiosków, wybrania formy witryn dla tych, którzy nie mają własnych itd.

Kolekcja wełny będzie się przedstawiać imponująco, gdyż 52 owczarń główniejszych w kraju bierze udział w wystawie; 47 owczarń nadesłało swoje okazy, wełna z dwóch owczarń znajduje się jeszcze u sortjerów, a trzy nadeszlą swoje okazy.

Przewodniczący p. Epstein przedstawił obecnym 21 listów od hr. Karola Zamoyskiego, otrzymanych od czasu ostatniego posiedzenia, i zaprosił pp. Aleksandra Feista i Adolfa Scholtze do sprawdzenia stanu kasy komitetu, ksiąg i odnośnych dowodów; panowie ci mają rzecz tę załatwić w jaknajkrótszym czasie.

Wreszcie odczytano sprawozdanie z dochodów komitetu.

= Nowe typy.

Dwaj rysownicy, W. Sandecki i W. Zamarajew, przygotowali do druku „Album nowych typów Warszawy".

Autorowie wydadzą album własnym nakładem.

= Próba elektryczności.

Pewien właściciel domu w alei Jerozolimskiej wprowadza tytułem próby oświetlenie elektryczne wschodów oraz mieszkań.

Współudział w kosztach przyjmą lokatorowie.

= O gazie.

Zarząd tutejszych zakładów gazowych wydał w ostatnich czasach broszurkę p. t. „Zakłady gazowe warszawskie", będącą podręcznikiem przy udzielaniu informacyj konsumentom gazu.

Jakkolwiek broszurka wydana przez same zakłady gazowe i dla ich interesu, dowodzi absolutnej wyższości gazu nad innemi środkami oświetlającemi, to jednak dział jej informacyjny może oddać istotne usługi.

Rozpowszechnienie zawartych w niej wskazówek między konsumentami gazu i między ludźmi, mającymi pod bezpośrednim swoim nadzorem urządzenia gazowe, nauczyłoby ich najkorzystniejszego zużywania gazu i ostrożności w obchodzeniu się z gazem oraz zapobiegłoby wielu nieszczęśliwym wypadkom.

Prócz działu informacyjnego przy użyciu gazu, jako środka oświetlającego, broszurka wyjaśnia także sposoby najkorzystniejszego używania gazu, czy to jako opału dla kuchen i t. p., czy też jako siły poruszającej w motorach gazowych.

= Zarobek okolicznościowy.

Z każdym rokiem w mieście naszem coraz bardziej się zwiększa liczba „artystów" wszelkiego rodzaju.

W karnawale radzą oni jeszcze sobie jako tako.

Bardzo smutno jednak dziać się im musi w porze obecnej, skoro nie przebierają w środkach zarobkowania.

Wczoraj, z okazji św. Józefa, pomysłowi muzykanci chodzili po domach, szukając uważnie Józefów na listach lokatorów, a następnie przygrywali solenizantom pode drzwiami.

= Bułki nadziewane.

W kajzerce z piekarni p. A. Ł., pan C. znalazł zeszłej niedzieli kilkocalowy kawałek szpagatu.

Dodatek to wcale niepotrzebny i bynajmniej apetytu nie wzbudza.

W pieczywie z tej samej piekarni nieraz już znajdowano odłamki węgla, kawałki słomy itp.

= Epilog.

Przed kratkami sędziego pokoju rewiru VI-go m. Warszawy rozegrał się epilog sprawy, istotę której podali do wiadomości publicznej pp. Buchner i Puciata w listach, wzajemnie do siebie wystosowanych, a ogłoszonych drukiem w naszej „Skrzynce do listów".

Sprawa ta zakończyła się wyrokiem sądowym, skazującym pana P. na rs. 25 kary, lub ewentualnie, w razie niemożności jej uiszczenia, na areszt pięciodniowy.

= Śmierć na okręcie.

Z Hawru dochodzi nas wiadomość o śmierci Adama Niewiejskiego, syna obywatel z pod Łukowa.

Niewiejski wyemigrował do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej w r. 1879-ym, zaś w roku zeszłym, z powodu śmierci ojca, jako jedyny spadkobierca został powołany do objęcia majątku.

W drodze z Nowego Yorku do Hawru N. zmarł nagle uderzony atakiem apoplektycznym.

Pochowanie zwłok odbyło się w Hawrze d. 11-go b. m. w przytomności zamieszkałych w temże mieście ziomków zmarłego, pp. Henryka Szeligowskiego i Jana Wojny.

= Przed powodzią.

Mieszkańcy Saskiej Kępy w oczekiwaniu powodzi, dla uniknięcia strat w inwentarzu, poczynili odpowiednie ostrożności.

Koloniści przeprowadzili konie i bydło na miejsca położone wyżej.

Wielu mieszkańców, z chwilą ukazania się fali po za korytem, rzeki przewiezie sprzęty na wzgórza położone w zachodniej stronie kępy, ku czemu wozy i konie stoją w pogotowiu.

Most, łączący Kępę z Pragą, dotąd jeszcze nie został zdjęty.

= Z przyboru.

Stan wody po południu cokolwiek prędzej zaczął się podnosić.

O godz. 7-ej zanotowaliśmy stóp 9 cali 7.

Dalszy przybór trwa jeszcze.

Wszelkie środki zapobiegawcze zastosowano już od wczoraj.

Na Solcu ustawiono maszynę parową i pompy ręczne.

Szluzy kanałowe polecono zamknąć.

Przygotowano także zapasy nawozu do zatykania otworów kanałowych.

Robotnicy, rąbiący bez przerwy góry lodowe pod mostem, zostali usunięci z powodu niebezpieczeństwa.

Prąd wody jest tak silnym, iż wyrywa lód w wielu miejscach.

Z Iwangrodu donoszą, iż do dnia wczorajszego przybyło 6 stóp wody.

Poziom Wisły wyższy, niż na Wieprzu.

Z Krakowa sygnalizują ponowny przybór.

W Sandomierzu spokojnie.

W dole Wisły przybór trwa także.

Z Płocka donoszą, iż woda podniosła się tam o 2 stopy.

W Radziwiu zarządzono środki ostrożności.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej z domów: nr. 6 i 11 przy ul. Ceglanej, nr. 12 i 16 przy ul. Waliców, oraz nr. 37 i 41 przy ul. Grzybowskiej skradziono tablice numeracyjne. — Zamieszkałej przy ul. Marszałkowskiej pod nrem 123-im Modzelewskiej z kufra skradziono 3 sznurki korali, broszkę koralową, srebrną bransoletę, 6 rs. i kolczyki złote, wartości kilkudziesięciu rubli. — Z otworzonego wytrychem mieszkania przy ul. Miłej pod nrem 33-im Lai Tenerowej skradziono pościel i futro wartości 55 rs.

= Pożar.

Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem, 1-szy i 2-gi oddziały straży ogniowej zaalarmowane zostały pożarem na ulicy Przemysłowej.

Paliła się fabryka mebli giętych (suszarnia).

Do godz. 12-ej w nocy ogień nie był jeszcze ugaszony.

+ Dyrekcja Towarzystwa kredytowego m. Lublina przygotowywa już drugą serję listów zastawnych. W tych dniach dwóch delegatów zarządu przybędzie do Warszawy w celu protokularnego odbioru blankietów z zakładu litograficznego p. Fajansa.

+ Wspomnienie pośmiertne.
Z Kalisza korespondent nasz donosi, że w dniu 12-ym b. m. zmarł w tem mieście, przeżywszy lat 60, ś. p. Ksawery Balczewski, nauczyciel gimnazjum miejscowego.
Zmarły, eprócz wysokiego wykształcenia, odznaczał się niezwykłym darem zjednywania sobie ludzi, szczególnie swych uczniów.
Ulubionym przedmiotem ś. p. Balczewskiego była historja, którą też do ostatniej swej choroby z zamiłowaniem studjował, władał przytem wybornie kilkoma językami.

+ Straż ochotnicza we Włocławku.
W sali magistratu miejscowego pod przewodnictwem prezydenta, p. Podolczyca, odbyło się w d. 17-ym b. m. doroczne walne zebranie straży ogniowej ochotniczej we Włocławku.
Podług sprawozdania rok ubiegły liczyć się może do nader szczęśliwych, bo tylko dwa razy straż była czynna i w obu wypadkach pożar w zarodku stłumiła.
Stowarzyszenie liczyło w roku sprawozdawczym członków honorowych 416, czynnych 160.
Remanent towarzystwa, jak narzędzia do gaszenia, przybory, rekwizyta, umundurowanie, przedstawiają wartość 8,500 rs.
Obrót kasy w przychodzie wynosi 400 rs. 60 kop., w rozchodzie zaś 289 rs. 85 kop. i r. b. kończy się przewyżką w sumie 110 rs. 75 kop.
Do zarządu na r. b. wybrani zostali poważną większością głosów: na naczelnika p. Wincenty Bojańczyk, na zastępcę p. Ludwik Bauer; na pomocnika naczelnika p. A. Nowicki, na zastępcę p. Stromajer.
Do komitetu: pp. Wł. Nowca, dr. Gruell, Stromajer, Szymański, Szpotański, Babiński; na zastępców pp. L. Nowacki, Błędowski, St. Szulc, J. Braun, Rotszain, Sztainer.
Jak w latach poprzednich, tak i w r. b. rada zarządzająca skarży się na wielką trudność w ściąganiu zalegających składek, które członkowie honorowi, w większej części właściciele realności, w miejsce niesienia czynnej pomocy w razie pożaru, zobowiązali się płacić.
Jeżeli stan ten dalej potrwa, stowarzyszenie nie będzie mogło zaspokoić najniezbędniejszych swoich potrzeb.

+ Wobec powodzi.
Z Nowej Aleksandrji piszą do nas d. 18-go b. m.:
Według nadeszłych do miejscowej administracji rzecznej telegramów z miejscowości nadbrzeżnych, położonych w górze rzeki, woda w łożysku podnosi się stale i obecnie (godz. 5-ta wieczorem) wynosi 9 stóp ponad zwykły poziom.
Ztąd też właściciele gabarów na całej przestrzeni od Sandomierza do Nowej Aleksandrji za pomocą silnych łańcuchów przymocowują je do brzegów.
W r. b. na całej tej przestrzeni znajduje się zaledwie 9 gabarów: w Sandomierzu 1, w Zawichoście 1, we wsi Bochotnicy w okolicach Kazimierza 2 i w Nowej Aleksandrji 5.
Statek parowy „Sandomierz", kursujący stale między Nowo-Aleksandrją a Sandomierzem, w r. b. nie zimuje w przystani puławskiej.
Zarząd kolei dąbrowskiej przedsięwziął stosowne środki ostrożności, aby w czasie ruszenia lodów zabezpieczyć filary mostu kolejowego pod Iwangrodem.
Rzeki poboczne dotąd jeszcze nie puściły, tylko Wieprz ruszył w niektórych górnych miejscowościach, przy nieco podwyższonym stanie wody.
Tak rzekę główną, jak jej dopływy, zalegają ogromne masy śniegu, którego wysokość dosięga miejscami do 6-iu stóp; skutkiem zadymki w d. 17-m i 18-ym b. m. grubość warstwy śnieżnej znacznie się powiększyła.
Lubo lód w przecięciu liczy ½ stopy, zarząd policji miejscowej zabronił przejazdu przez Wisłę ku traktowi radomskiemu.

+ Zaspy śnieżne.
Podróżni, którzy wyjechali w d. 17-ym b. m. pociągami pocztowemi z Wilna, długo będą pamiętać męczarnie, spowodowane zaspami śnieżnemi.
Pociąg nr. 3, idący do Wierzbołowa, został zatrzymany na stacji Żosli, idący zaś do Libawy nr. 4 na stacji Ewje.
Ponieważ pomienione stacje nie posiadają bufetów, podróżnym groziła śmierć głodowa; nieprzezorni, którzy wyjeżdżając, nie zaopatrzyli się w prowizję, musieli przez 19 godzin pozostawać bez odrobiny strawy; zamożniejsi za bajeczne ceny dostawali najlichsze produkty z okolicy.
Szczęśliwsi byli pasażerowie, jadący do Libawy, którym zarząd kolei na własny rachunek dostarczał pożywienia z Wilna pociągiem nadzwyczajnym.
Do stacji Żosli pociąg ten nie dobrnął, pomimo największych usiłowań.
Relację tę podajemy według słów naocznego świadka, uwięzionego tam przez dobę z powodu zasp śnieżnych.

+ Ofiary mrozu.
W d. 12-ym b. m. na drodze do wsi Zamościce, w powiecie noworadomskim, znaleziono w śniegu zmarzniętego Andrzeja Zgodę.
W d. 13-ym b. m. w lesie, należącym do majątku Kikuły, w pow. lipnowskim, 60-letni Michał Lewandowski, zbierając po lesie suche gałęzie, tamże zmarzł.
W d. 10-ym b. m. na polu w pobliżu wsi Zdyłowiec, w pow. janowskim, zmarzł Jan Łapczyk.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Dziś, o godz. 12-ej w południe, w wydziale administracyjnym magistratu odbywać się będzie licytacja na przebudowanie zabudowań, w których mieści się kuźnia i warsztaty stolarskie warszawskiej straży ogniowej przy 5-ej części tej straży na Pradze. Licytacja odbędzie się *in minus* od sumy kosztorysowej 1,143 rs. 93 kop.; *vadium* 115 rs.
— Jutro, w kancelarji rady powiatowej stopnickiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na przebudowanie parteru i dobudowanie pierwszego piętra na skrzydle szpitala św. Mikołaja w osadzie Busku od rs. 2,290 kop. 15.
— Jutro, w rządzie gubernjalnym siedleckim, odbędzie się licytacja na naprawę traktów pierwszorzędnych i mostów w pow. konstantynowskim od rs. 2,970.
— Jutro, w rządzie gubernjalnym siedleckim, odbędzie się licytacja na wykonanie robót konstrukcyjnych na traktach pierwszorzędnych w pow. radzyńskim od rs. 5,207 kop. 24.
— Jutro, w rządzie gubernjalnym siedleckim, odbędzie się licytacja na naprawę traktów pierwszorzędnych w pow. radzyńskim od rs. 6,250 kop. 71.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. JAN RIEDEL,
kupiec, obywatel, b., sędzia b. trybunału handlowego i członek archikonfraternji literackiej, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu w 87 roku życia. Stroskani: córka, synowie, zięć, synowe i wnuki zapraszają przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 20-ym marca, to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele katedralnym św. Jana w kaplicy literackiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu do grobu familijnego na cmentarzu powązkowskim. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1058

† Ś. p. Stanisław **Lange**, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 18-go marca r. b. Rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 20-go marca, to jest we środę, o godzinie **8-ej** rano, w dolnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski.—1055

† Ś. p. Jadwiga z Wołowskich hrabina **Dunin**, spoczęła w Bogu dnia 16-go marca r. b. w Petersburgu w 38-ym roku życia. Żałobne nabożeństwo odbędzie się za spokój jej duszy w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, dnia 22-go marca r. b., tj. w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, na które stroskani: ojciec i siostra zapraszają krewnych i znajomych. —1042—

† Ś. p. Bronisława z Radziejowskich Kozłowska,
właścicielka ziemska, zasnęła w Bogu dnia 19 b. m. w majątku Lipnica w gubernji kieleckiej. Pochowanie zwłok odbędzie się w miejscowym kościele parafjalnym we czwartek, to jest dnia 21-go marca r. b., o czem rodzina, ciężkim tym ciosem dotknięta, zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. —1069—

B. P.
Emanuel Ehrenfried,
OBYWATEL M. WARSZAWY,
były właściciel fabryki cygar,
po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w Wrocławiu dnia 18-go marca r. b., przeżywszy lat 62.

Pozostała rodzina zawiadamiając o ciężkiej stracie, prosi krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w Wrocławiu z domu № 12 przy ulicy „Zimmerstrasse" we czwartek, to jest dnia 21-go marca, o godzinie **2-ej** po południu na miejsce wiecznego spoczynku.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—355

† We czwartek, to jest dnia 21-go marca, o godzinie **10-ej** zrana, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Rejnchard**, odbędzie się nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza życzliwych. —1057

† Dnia 22-go marca, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie odprawiona będzie wotywa za duszę ś. p. Józefa **Paczowskiego** ojca, Józefa **Paczowskiego** syna i Józefa **Szadkowskiego** zięcia, na którą pozostałe wdowy zapraszają. —1065—

† Z powodu przypadających imienin ś. p. Józefa **Spornego**, inżeniera, odbędzie się we czwartek, t. j. dnia 21-go b. m., żałobne nabożeństwo, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana. Złożona chorobą wdowa zaprasza na ten smutny obrzęd krewnych, przyjaciół i życzliwych pamięci zmarłego. —354—

† Wszystkim przyjaciołom, towarzyszom długoletniej pracy w służbie wojskowej i przy kolei warszawsko-wiedeńskiej, za przyjęcie tak gorącego udziału w smutnym obrzędzie pogrzebu ś. p. nieodżałowanego męża mojego Antoniego **Grzeszkiewicza**, z głębi duszy składa podziękowanie pozostała wdowa.
—1037— **Michalina Grzeszkiewicz.**

Z sali obrad.

Niezwykle zajmująca treść wczorajszego odczytu p. Ćwikle „o robotach regulacyjnych Wisły" zgromadziła nader licznie grono słuchaczów w sali Towarzystwa przemysłu i handlu.
Mówca zaznaczywszy na wstępie, że Wisła, jako płynąca od południa ku północy, ma wszelkie dane ku temu, aby tak wiosną podczas puszczania śniegów i pękania lodów, jak jesienią wskutek nagromadzenia się wód z obrywania chmur deszczowych, bardzo znacznie występowała ze swoich brzegów, przeszedł do opisania dotychczasowych wałów, które, według niego, budowane są bez należycie wykonanych planów i środków ochronnych, a przez to zbyt często ulegają uszkodzeniu wskutek niewłaściwych warunków stosunkowo do prądu.
Ogólnem więc zadaniem robót regulacyjnych naszej rzeki jest staranne i umiejętne przebudowanie wałów, co tak w górnej części Wisły w Galicji, jako też w połowie dolnej części Wisły w Prusach jest już dokonanem. Roboty nad uregulowaniem brzegów Wisły tylko w wymienionych stronach prowadzą się w dalszym ciągu.
Następnie p. Ć. przeszedł do opisania robót takich na Wiśle, należącej do Królestwa, t. j. na jej przestrzeni od Zawichostu do Prus.
Na całej tej przestrzeni inżenier Kosteniecki zdjął stosowne plany i zaproponował koryto regulacyjne, które mieć winno szerokości 160 sążni. Toż koryto u ujścia rzeki będzie szerokie na 170 sążni, zaś w jej górnej części na 155.
Wszelako głównym punktem odczytu pana Ć. było zajęcie się sprawą regulacyjną Wisły pod samą Warszawą, a to celem zapobieżenia zbyt częstemu zamulaniu się smoka, z którego to powodu Warszawa nieraz pozbawiona bywa wody.
Celem usunięcia tej niedogodności, należy przedewszystkiem postarać się o zalanie raz na zawsze piasków i osadów mułu, ciągnących się na całej przestrzeni od ulicy Czerniakowskiej do mostu przejezdnego.
Do chwili obecnej i tak zrobiono już wiele, mianowicie sprowadzono koryto rzeki pod sam smok, który jeszcze w roku 1885-ym bardzo groźnie naniosły piaski rzeczne, do całkowitego wszakże usunięcia zła potrzeba jeszcze pieniędzy.
Dotąd z wyasygnowanej sumy 800,000 rs. wydatkowano już 770,000 rs., pozostaje więc tylko 30,000, a jednak dla dokończenia robót potrzeba 400,000. Ministerjum komunikacyj zobowiązuje się jeszcze udzielić 150,000 rs.
W końcu mówca, celem usunięcia niedogodności dla miasta, powstałych ze złego funkcjonowania smoka, proponuje utworzenie wału obok wsi Szarwarek, którego koszt obliczył na 40,000 rs. Pod tym wałem, na 7 stóp niżej 0, proponuje dalej wybudowanie t. zw. „osadników", z których na wypadek zamulenia lub zamarznięcia smoka zawsze będzie można czerpać wodę do wodociągów przy pomocy stosownego basenu.
Odczyt uzupełniło okazanie fotografij, planów, rysunków, sumiennie wykonanych przez p. C., a przedstawiających roboty regulacyjne na Wiśle pod Warszawą.
Nie potrzeba dodawać, że p. C. za prelekcję podziękowano sutemi oklaskami.
Posiedzenie zakończył drugi odczyt, p. Vogdta, „o torach kolejowych całkowicie żelaznych" pomysłu mówcy. X.

Ostatnie wiadomości.

Wrocław 19-go marca.—Pierwszy numer wydawanych w Raciborzu *Nowin raciborskich*, redagowanych przez p. J. K. Maćkowskiego, b. współpracownika *Kurjera*, wyszedł d. 16-go b. m.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 19-go marca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)—P. minister finansów ma oznaczyć termin podwyższenia opłat pocztowych. (*Aj. półn.*)

Petersburg 19-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— W „Zbiorze praw i rozp.” ogłoszono pozwolenie, wydane towarzystwu „Vereinigte Königs und Laurahütte” na dalsze prowadzenie operacyj w Rosji. (*Aj. półn.*)

Petersburg 19-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ogłoszone zostało rozporządzenie, na mocy którego przeznaczono od dnia 13-go stycznia r. b. kredyt 275,700 rs. na polepszenie bytu urzędników departamentu poczt i telegrafów na prowincji. (*Aj. półn.*)

Odessa 16-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Pomiędzy towarzyszami Aszynowa, oprócz awanturników, pozbawionych wszelkich środków, są także ludzie inteligentni. Ludzie ci zeznają, że podczas bombardowania Aszynow i jego otoczenie ukryli się w skałach. Niemiejscowych wypuszczają za poręczeniem przybyłych krewnych; ranni, w liczbie czternastu, odstawieni zostali do Sewastopola, dwaj ciężko ranni znajdują się w szpitalu odesskim.

Sewastopol 19-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Badanie Aszynowa odbywa się na parostatku. Duchowni, którzy należeli do wyprawy Aszynowa, wysadzeni zostali na ląd.

Wiedeń 19-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczorajszy pierwszy dzień wyborów do wiedeńskiej rady miasta skończył się porażką stronnictwa niemiecko-liberalnego. Na 17 dokonanych wyborów wybrano 11 antisemitów. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 19-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Do *Neue freie Presse* donoszą z Belgradu, że posłowie austrjacki i niemiecki do tej pory nie złożyli wizyt Gruiczowi. Okoliczność ta budzi tam wielkie zainteresowanie. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 19-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dla króla Milana wynajęto apartamenta w hotelu Munscha. (Jest to szczegół charakterystyczny; jako król mieszkał bowiem zawsze w „Hôtel Imperial”; *przyp. red.*)

Budapeszt 19-go marca. (*Tel. p. K. W.*)— Król Milan przybył tu dzisiaj. Wygląda świeżo i zdrowo. Towarzyszy mu poseł niemiecki w Belgradzie, hr. Bray.

Praga czeska 19-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj wieczorem wskutek pęknięcia koła u wiedeńskiego pociągu osobowego wykoleiło się siedem wagonów. Czterech podróżnych zabitych, siedmiu rannych. (*Aj. półn.*)

Poznań 19-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Poseł ks. dr. Jażdżewski ze Zdun otrzymał probostwo w Przemencie.

Poznań 19-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W sąsiednich Jarzycach panują pomiędzy dziećmi szkolnemi żarnice, szkarlatyna i dyfteritis. Dotychczas zachorowało 140 dzieci, z których kilkoro umarło. Władze szkolne nakazały szkołę zamknąć.

Poznań 19-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Warta przybrała w Pogorzelicy z niedzieli na poniedziałek o 10 centimetrów, a do dziś o dalsze 5 centimetrów, t. j. do 1 m. 64 cm. Przed rokiem mieliśmy w Poznaniu w d. 18-marca już częściową powódź, a mianowicie zalane były ulice Łąkowa, Piaskowa, Szyperska, droga do Dębiny, część Wielkich Garbar, tylne Chwaliszewo i Zagórze.

Konstantynopol 19-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Odkrycia broszury, wyszłej w Filipopolu, a traktującej o sprawie macedońskiej, jakoby Austrja zawarła umowę z Turcją o zajęcie Nowego Bazaru, nie znalazły tu wiary.

Sofja 19-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.* — Stambułow jest zaniepokojony przyjściem do władzy w Serbji Risticza, z którym stosunki jego nie były nigdy dobre, ponieważ Risticz sprzyjał zawsze obozowi zachowawczemu w Bułgarji. Mimo tego Stambułow liczy na to, że stosunki finansowe Serbji nakłonią Risticza do zawarcia traktatu handlowego z Bułgarją.

Sofja 19-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Książę Ferdynand zamierza na lato zamieszkać w pałacu ks. Battenberga, zbudowanym pod Warną.

Sofja 19-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Burian odjechał dziś do Wiednia. Krąży pogłoska, że ma on być mianowany posłem w Belgradzie. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 19-go marca. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*) — Rozpoczęto dziś obrady w usposobieniu zwyżkowem, w którem giełda wytrwała prawie przez cały ciąg obrad. Pod koniec posiedzenia nadeszła depesza z Paryża o zawieszeniu wypłat przez Société des métaux“ i zakwestjonowaniu kontraktów z kopalniami przez „Comptoir d'Escompte“, co spowodowało liczne realizacje i co za tem idzie, obniżkę kursów. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych zyskały 25 fen., a w końcomiesięcznych, za które płacono początkowo 217, w chwili notowań urzędowych 217.50, a następnie zaledwie 217.25, tyleż. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 20 fen., krótki Petersburg e 60 fen., podczas gdy długi Petersburg nie uległ zmianie. Wartości russkie podniosły się również. Pożyczka wschodnia i listy zastawne ziemskie podskoczyły o 40 kop., a listy likwidacyjne o 20 kop. w złocie. Wyższe kursa osiągnęły pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, obie pożyczki premjowe russkie, 6% russka renta złota i 5% konsolidy z roku 1884-go. Natomiast kupony celne pozostały bez zmiany, a listy zastawne russkie obniżyły się cokolwiek. Akcje kredytowe austrjackie poszły w górę o 1⅓%. Dyskonto prywatne wciąż na tej samej wysokości. Ceny żyta tańsze o 25 fen. w towarze gotowym, w dostawowym też same, co wczoraj.

Berlin 19-go marca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	217.70	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	217.30	Akcje kredytowe	164.40
Wek. na Petersb. krót.	217.10	Weksle na Lon. kr.	20.45
Wek. na Petersb. dług.	214.70	„ „ dł.	20.32
Bil. ban. rusk. na dost.	217 25	Żyto w tow. gotow.	149.75
Wschodnia poż. II em.	67 60	Żyto na wiosnę	151.50
Listy zast. serji I-ej	64 90		

Kursa z dnia 18-go marca 217.45 217 10, 216.50, 214.70, 217.—, 67 20, 64 50, 163.10, 150.—, 151.50.

Petersburg 19-go marca. — **Weksle na Londyn 93.75, Pożyczka premjowa I-ej emisji 274.75. Pożyczka premjowa II-ej emisji 246.50. Półimperjały 7.44.**

Licytacja w lombardzie.

Dzisiejsza licytacja w lombardzie miejskim trwać będzie od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Przeznaczono do sprzedaży 29 fantów, obciążonych pożyczką w ogólnej sumie 1,146 rs., a oszacowanych na 1,391 rs.

Będą one sprzedawane według numerów w porządku następującym:

39021. Złoty łańcuszek do zegarka, oraz srebro: para lichtarzy, 4 solniczki, czarka i kieliszek, od 80 rs. — 39926. Para lichtarzy srebrnych, od 40 rs. — 39407. Złoty zegarek kryty, oraz srebro: 3 papierośnice, 3 czarki, tuzin łyżek stołowych, 3 bransolety, portmonetka, sitko do herbaty, kadzielnica i 2 szufelki do cukru, od 60 rs. —39912. Złoto: para bandloków z brylantami i 2 pierścionki (jeden z nich z rautami), od 25 rs.— 40069. Para kolczyków złotych z djamentami, oraz srebro: tuzin łyżek stołowych, 17 noży stołowych, papierośnica, sitko do herbaty i czerpaczek do śmietanki, od 60 rs.—40584. Złoto: zegarek kryty, kolja, medaljon ze szmaragdem i perłami, bransoleta, para kolczyków ze szmaragdami, łańcuszek do zegarka, 2 broszki, para kolczyków, 3 spinki z koralami, para kolczyków z rautami, 3 pierścionki z brylantami, rozetami i rubinami, oraz srebro: 3 lichtarze, 9 łyżek i solniczka, od 130 rs. — 40600. Złoto: łańcuszek i kluczyk do zegarka, oraz 2 pierścionki (jeden z nich z brylantem), od 90 rs. — 40680. Pierścionek złoty z rozetami i opalem, od 4 rs. — 41094. Złoto: broszka, para kolczyków i pierścionek, od 12 rs. — 41280. Broszka rautowa, od 15 rs. — 41330. Złoty łańcuszek do zegarka, od 20 rs. — 41906. Srebro: 6 łyżek stołowych, sitko do herbaty i szufelka do cukru, od 15 rs. — 41934. Pierścionek złoty z brylancikiem i rozetami, od 8 rs. — 41937. Monet złotych 35 sztuk i monet srebrnych 125 sztuk, od 220 rs.—42217. Złoto: łańcuszek do zegarka i brelok, od 14 rs.—40897. Złoto: zegarek, pierścionek z turkusem i rozetami, oraz broszka z koralami, od 35 rs.—42964. 2 złote zegarki kryte, od 30 rs.— 43442. Złoty łańcuszek do zegarka, od 13 rs. — 43502. Medaljon i pierścionek, oraz srebro: łyżka półmiskowa, bransoletka, medaljonik i 3 broszki, od 12 rs. — 43813. 2 pary kolczyków koralowych, od 3 rs.—44040. Złoty zegarek kryty nakręcany uszkiem, od 40 rs.— 44042. Zegarek złoty uszkiem nakręcany, od 33 rs. — 44349. Złoto: zegarek kryty, oraz łańcuszek i kluczyk do zegarka, od 25 rs. —44757. Złoto: zegarek kryty i pierścionek z brylantem, oraz para srebrnych lichtarzy, od 85 rs.—44850. Złoto: zegarek, 2 bransolety, 2 broszki, para kolczyków, łańcuszek do zegarka, pierścionek i obrączka, od 45 rs.—44998. Srebrny zegarek kryty, od 6 rs.—45006. Złoto: obrączka i 3 krzyżyki, od 10 rs. — 45078. Srebrne 2 łyżki wazowe, od 16 rs. — 45087. Złoto: broszka i para kolczyków, od 5 rs.

Jeden z zastawów składa się z samych tylko monet złotych i srebrnych, w liczbie 160 sztuk, między któremi znajdują się rzadkie okazy, na co też zwracamy uwagę amatorów.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 19-go marca.—Dostawy ziarna były dosyć znaczne, pomimo to usposobienie mocne, chęć kupna w ogóle powiększyła się. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 1000 korcy, wyborowe ziarno osiągało 6.40—6.55, za pstrą płacono 6 rs., jedną partję wyjątkowo pięknej sprzedano po 6.60. Pokup dla żyta mniej chętny, dostawy wyniosły 500 korcy, ceny niezmienione; za wyborowe gatunki płacono rs. 4.04 i 4.10, za średnie 4 rs. Owsa dostarczono 250 korcy, gatunki średnie kupowano po rs. 2.30, 2.40 i 2.50. 120 korcy grochu sprzedano po rs. 5.25 do 6. Za siane w niewielkich ilościach płacono 30 do 45 kop., za słomę 22½ i 25 kop. za pud.

Targ na Pradze dnia 19-go marca.— Targ dzisiejszy był dosyć ożywiony, przy usposobieniu mocnem, dowozy wynosiły 13 wagonów. Żyto mocno, nadesłano 2 wagony z Odessy. Za wyborowe płacono 69—71½ kop., średnie 65 do 68 kop., ordynaryjne 62—63 kop. Owsa nadesłano 5 wagonów, usposobienie mocne, wyborowy 69 do 72 kop., za wyjątkowo piękny można osiągać 73 kop., średnie gatunki sprzedawano po 64 do 68 kop., ordynaryjny 59—61 kop. Gryka bez zmiany, wyborowa 81—86 kop., średnia 78—80 kop. Jęczmień średni czterorzędowy kupowano po 70 kop. Kasza jaglana spokojnie, wyborowa 110—119 kop., średnia 95—105 kop., ordynarna 92—94 kop. Pokup bardzo mały. Makuchy konopne poszukiwane, towaru obecnie nie ma zupełnie.

Gdańsk, 18-go marca. — Pszenica krajowa i tranzytowa przy małem zaofiarowaniu spokojnie, bez zmiany. Płacono polską transito pstrą 117 f. 120 m., 118 f. 121 m., 120/1 f. 129 m., szklistą obsadzoną 121 f. 131 m., 123 f. 132 m., szklistą 123 f. 133 m., 124 f. 134 m., 126 f. 138 m., 127/8 i 128 f. 139 m., dobrze pstrą 123/4 i 124 f. 134 m., 124 f. 136 m., jasno-pstrą 123 f. 135 m., 125 f. 139 m., 129/30 f. 142 m., czerwoną obsadzoną 128 f. 126 m., za russką transito lekko czerwoną 124 f. 133 m., czerwoną 126 f. 134 m., czerwoną mocno obsadzoną 122 i 122/3 f. 110 m. za tonnę. Terminy transito: na kwiecień-maj 139½ m. płacono, na maj-czerwiec 140½ m., w żądaniu, 140 m. w płaceniu, na czerwiec-lipiec 142½ m. płacono, na wrzesień-październik 140½ m. w żądaniu, 140 m. w płaceniu. Cena regulacyjna tranzytowej 136 marek. Żyto słabo, płacono za polskie transito 118 i 120 funt. 91 m. za 120 f. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 92m. w płaceniu, tranzytowe 90½ m. w płaceniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 93 m. w płaceniu, tranzytowe 92 mar. w płaceniu, na wrzesień-październik tranzytowe 93 m. w płaceniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 91 m., tranzytowego 89 mar. Jęczmień kupowano polski transito jasny 120 f. 108 m., stęchły 112 f. 89 m., za russki tr. 103/4 f. 80 m., 111/12 f. 89 m. za tonnę. Groch russki transito warzolny 114 m. za tonnę płacono. Wyka krajowa 145, 148 m., polska transito 130 marek za tonnę płacono. Koniczyna nasienna czerwona 52, 52½ m., stara 22 m., lucerna stara 15 m. za 50 kilogr. płacono. Otręby pszenne średnie 3.82½ m. za 50 kil. płacono. Spirytus w towarze gotowym, niepodlegający cłu 51½ m. w płaceniu, podlegający cłu 32 m. w płaceniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a w Magdeburgu cicha. Kurs w Gdańsku 217.60 m. za 100 rubli.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою. — Варшава 8 () 20 Марта 1889 г.
Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).